

Lekcja 32

**Temat: „Ojczyzny się nie odwiedza,
do ojczyzny się wraca...” –
poetyckie refleksje emigrantów
Kazimierz Wierzyński, *Ktokolwiek
jesteś bez ojczyzny* oraz Stanisław
Baliński *Okno wspomnień*.**



Ćwiczenie 1

W jakim znaczeniu użyte zostało pojęcie ojczyzny w cytatach?

*Słodko i zaszczytnie jest ginąć za
ojczyznę*

terytorium i wspólnota duchowa

Jest u mnie kraj, ojczyzna myśli mojej,

miejsce, pejzaż, przeszłość, historia

*Kto mi powiada, że moja
ojczyzna: Pola, zieloność, okopy, Chaty
i kwiaty, i sioła - niech wyzna, Że - to
jej stopy.*

dziedzictwo, tradycja, system
wartości

*Wpadam do Soplicowa jak
w centrum polszczyzny: Tam się
człowiek napije, nadysze Ojczyzny!*

kolebka, początek, źródło

Kazimierz Wierzyński

„KTOKOLWIEK JESTEŚ BEZ OJCZYZNY”

- *Ktokolwiek jesteś bez ojczyzny
Wstąp tu, gdzie czekam po kryjomu:
W ugornej pustce jałowizny
Będziemy razem nie mieć domu.*
- *Kto się zapatrzył w tamte strony,
Gdzie dotąd niebo nocą ciemną
Od łuny drży nieugaszonej,
Niech w noc tę głębiej idzie ze mną.*
- *Komu się śnią włóczne kości
Przez psy na polach, gdzie rozpaczą
Brzozy odarte jeszcze płaczą,
Niech mi to wyzna w samotności.*
- *Bo z mgieł jesiennych, przez ścierniska,
W badylach, perzu, kłębem pnący
Szept jakiś z trudem się przeciska
I w samo serce, w krew się sączy.*
- *Bo nie ma ziemi wybieranej,
Jest tylko ziemia przeznaczona,
Ze wszystkich bogactw – cztery ściany,
Z całego świata – tamta strona.*

1. Kto jest adresatem utworu?

2. Czego można dowiedzieć się o podmiocie lirycznym z poszczególnych strof?

3. Jaki wizerunek ojczystego kraju wyłania się z utworu? Co symbolizuje Polskę?

4. Jaki jest nastrój wiersza? Jakie uczucia dominują?

OKREŚL CZY PODANE ZDANIA SĄ PRAWDZIWE CZY FAŁSZWE	PRAWDA	FAŁSZ
Utwór z gatunku liryki refleksyjnej.	PRAWDA	FAŁSZ
Utwór składa się z pięciu czterowersowych zwrotek.	PRAWDA	FAŁSZ
Przypomina w pewnym sensie pieśń.	PRAWDA	FAŁSZ
Tematem przewodnim jest ojczyzna i jej wartość.	PRAWDA	FAŁSZ
Podmiotem lirycznym jest ktoś bez ojczyzny, bezdomny (mówi do adresata „Będziemy razem nie mieć domu”), ktoś kto przeżył wojenny kataklizm.	PRAWDA	FAŁSZ
Zachęca podobnych do siebie, by dzielili się z nim bólem, smutkiem, cierpieniem, bo on ich zrozumie, przeżył bowiem to samo.	PRAWDA	FAŁSZ
Ojczyznę nazywa „tamtą stroną”.	PRAWDA	FAŁSZ
Podmiot liryczny opowiada o „ziemi przeznaczonej”.	PRAWDA	FAŁSZ

Okno wspomnień

Każdy ma w swej pamięci pośród wspomnień mglistych
Jakiś obraz owiany barwą nieco złudną,
Obraz taki wyłączny, własny, osobisty,
Że trudno go wyjawić, wypowiedzieć trudno. [...]
Obojętne, co streszcza obraz niedzisiejszy,
Może być – krótko mówiąc – błahy, najzwyczajniejszy,
Ale posiada jakieś ukryte znaczenie
I wozimy go z sobą wśród wojny i grzmotu,
Jak pamiątkę, co w drodze nie sprawia kłopotu,
A czasami pociesza nas niepostrzeżenie.

Źródło: Stanisław Baliński, *Okno wspomnień*, [w:] Jan Marx, *Skamandryci*, Warszawa 1993, s. 608.

Baliński nie był jednak sentymentalnym marzycielem odwróconym plecami do okrutnej wojennej rzeczywistości, oddanym malowaniu sielskich obrazów „kraju lat dziecinnych”. Przeciwnie – w swoich utworach często stosował zabieg nakładania na siebie skontrastowanych obrazów pogodnej przeszłości i mrocznej teraźniejszości. Widać to np. w wierszu *Zimowy ranek* i w *Poranku warszawskim* (otwierającym poświęcone rodzinnemu miastu *Trzy poematy o Warszawie* z 1945 roku):

Ocalenie

Gdy jedne ręce ludzkie strącają z obłoku
Świszczącą bombę śmierci, która w proch dom zetrze,
A inne ręce ludzkie w popiele i mroku
Zawalonej piwnicy walczą o powietrze,

Jest chwila, kiedy nagle potęga zniszczenia
Budzi martwe przedmioty i o ziemię ciska;
Tam kamień, jak zła gwiazda, pada ze sklepienia,
Tu ściana się otwiera i woda z niej tryska.

Oddech jest coraz krótszy, coraz mglistsze oczy,
Tylko ręce skrwawione niewidzialnie płoną,
Szukając po omacku wśród ośleplej nocy
Schodów, które się nagle wspięły w nieskończoność.

Tak przez rafy i zgliszcza przedziera się człowiek,
Choć pierś od żalu pęka, z ust nie padnie słowo,
Idzie tak od pokoleń, bez zmrużenia powiek,
Żeby w ludzkość wzgardzoną uwierzyć na nowo.

Źródło: Stanisław Baliński, *Ocalenie*, [w:] Jan Marx, *Skamandryci*, Warszawa 1993, s. 61-62.

- Spośród podanych wyrazów zaznacz te, które trafnie charakteryzują scenerię przedstawioną w wierszu Stanisława Balińskiego „Ocalenie”

Egzekucja	Więzienie	Noc
Pole bitwy	Świt	Czołg
Gruzy	Piwnica	Błądzenie
Labirynt	Ocalały	Bombardowanie

- Wypisz z pierwszej strofy wiersza Stanisława Balińskiego **Ocalenie** dwie metafory bazujące na rzeczowniku **ręce** i objaśnij ich znaczenie.

Metafora 1:	Znaczenie: Bombardowania powodują śmierć wielu ludzi.
Metafora 2: <i>ręce ludzkie w popiele i mroku zawalonej piwnicy walczą o powietrze</i>	Znaczenie:

- Do działań opisanych w cytatach z wiersza **Ocalenie** dopisz rzeczownik trafnie nazywający osobę wykonującą to działanie:

DZIAŁANIE	OSOBA WYKONUJĄCA DZIAŁANIE
<i>Jedne ręce ludzkie strącając z obłoku/ Świszczą bombę śmierci, która w proch dom zetrze</i>	
<i>Inne ręce ludzkie w popiele i mroku/ zawalonej piwnicy walczą o powietrze</i>	

- Do fragmentów wiersza **Ocalenie** dobierz nazwy opisanych w nich działań.

ratowanie życia, niszczenie, zabijanie, trwanie, rozpadywanie się,
zaczynanie od nowa, poszukiwanie drogi ucieczki, umieranie

<i>ręce ludzkie strącają z obłoku Świszczącą bombę śmierci, która w proch dom zetrze</i>	
<i>A inne ręce ludzkie w popiele i mroku Zawalonej piwnicy walczą o powietrze</i>	
<i>potęga zniszczenia Budzi martwe przedmioty i o ziemię ciska</i>	
<i>Tam kamień, jak zła gwiazda, pada ze sklepienia, Tu ściana się otwiera i woda z niej tryska.</i>	
<i>Oddech jest coraz krótszy, coraz mglistsze oczy</i>	
<i>ręce skrwawione niewidzialnie płoną, Szukając po omacku wśród oślepej nocy Schodów, które się nagle wspięły w nieskończoność.</i>	
<i>Tak przez rafy i zgliszcza przedziera się człowiek, Choć pierś od żalu pęka, z ust nie padnie słowo, Idzie tak od pokoleń</i>	
<i>Żeby w ludzkość wzgardzoną uwierzyć na nowo.</i>	